

# PSZOK to ważny element systemu

Wspomagają system gospodarki odpadami, są elementem ochrony środowiska. Pełnią również funkcje centrów edukacji ekologicznej, a w niedalekiej przyszłości mają być miejscami wymiany rzeczy używanych oraz punktami napraw. Lamusownia, Ekoport, Gratowisko, Rupieciarnia – to kilka z wielu nazw nadanych punktom selektywnego zbierania odpadów komunalnych, czyli PSZOK-om.

**N**a koniec 2014 r. w Polsce istniało 2371 nielegalnych miejsc porzucania odpadów – wynika z publikacji GUS Infrastruktura komunalna 2014. W miastach naliczono 745 takich miejsc (spadek w porównaniu z 2013 r. o 33%), a na obszarach wiejskich – 1626 (mniej o 3% w porównaniu do 2013 r.). W efekcie likwidacji 12 707 nielegalnych wysypisk (z czego 87% przypadało na miasta) zebrano ok. 46,6 tys. ton odpadów komunalnych. Jest kilka czynników, które wpływają na powstawanie takich miejsc. Z pewnością jest to wynik działalności nieuczciwych firm odbierających i „zagospodarowujących” w ten sposób odpady oraz rzadkiej częstotliwości ich odbierania. Nie mniej istotna jest także zbyt mała liczba stacjonarnych PSZOK-ów, zapewniających przyjmowanie określo-

nych odpadów komunalnych. Ich rola w systemie gospodarki odpadami jest bardzo istotna.

– Zapewnienie mieszkańcom dogodnego korzystania z punktów selektywnego zbierania odpadów komunalnych zwiększy ich zainteresowanie selektywną zbiórką. Umożliwi też pozyskanie większej ilości odpadów, zwłaszcza odpadów niebezpiecznych i budowlanych. Bezpłatny wywóz odpadów do PSZOK-ów zmniejszy ilość „dzikich wysypisk” – przekonuje dr inż. Barbara Kozłowska z Wydziału Inżynierii Procesowej i Ochrony Środowiska Politechniki Łódzkiej.

## Blżej do lasu

Gmina jest obowiązana utworzyć co najmniej jeden stacjonarny punkt se-

lektywnego zbierania odpadów komunalnych – samodzielnie lub wspólnie z inną gminą lub gminami. Wynika to z ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (z art. 3 ust. 2b). Jeden PSZOK może zatem obsługiwać kilka gmin. Liczba punktów wzrasta, ale nadal wiele gmin nie zrealizowało tego obowiązku. Z Krajowego Planu Gospodarki Odpadami 2022 wynika, że w 2014 r. było ich 1871. To zbyt mało. Zwłaszcza w dużych miastach powinno ich być proporcjonalnie więcej.

Według Kozłowskiej, istotne jest pytanie, ile takich punktów powinno być zorganizowanych na terenie gminy. – Selektywna zbiórka stałych odpadów komunalnych powinna być częścią składową systemu zarządzania gospodarką odpadami w gminie czy regionie. Głównym czynnikiem decydującym o ilości punktów będzie liczba mieszkańców zamieszkujących gminę – twierdzi Kozłowska. – Na pewno w mieście powyżej 100 tys. mieszkańców docelowo należy planować organizację dwóch czy nawet trzech punktów. Jeden obiekt typu PSZOK powinien przypadać na 50-70 tys. mieszkańców. Z tych założeń wynika, że przy około 700 tysiącach mieszkańców Łódź powinna wybudować co najmniej 10, a najlepiej 15 PSZOK-ów. W Wiedniu, liczącym ok. 2 mln mieszkańców, funkcjonuje 20 tego typu punktów, czyli jeden przypada na ok. 100 tysięcy mieszkańców – wylicza.

Wydawałoby się, że w gminach mniejszych, o charakterze wiejskim, wystarczy jeden punkt. W wielu przypadkach oznaczałoby to jednak, że większość mieszkańców miałaby do PSZOK-u kilka, a może nawet kilkanaście kilometrów. Na dodatek nie brakuje



W przypadku funkcjonujących od kilku lat PSZOK-ów obserwuje się tendencję wzrostową w ilościach przyjmowanych odpadów. Przeważają gabaryty, gruz z drobnych remontów, odpady zielone oraz zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny



gmin, które na swoim terenie w ogóle nie utworzyły takiego punktu, ponieważ zawarły porozumienie z sąsiednim samorządem. Odległość do PSZOK-u jest sporym problemem. Z pewnością nie mobilizuje ona mieszkańców do korzystania z punktu selektywnej zbiórki odpadów. Czasem bowiem do lasu jest znacznie bliżej...

### Miliony za PSZOK

Oszacowanie kosztów utworzenia i funkcjonowania PSZOK-u nie jest łatwe, szczególnie w sytuacji, gdy dotychczas gmina go nie prowadziła. Jak wskazywał w 2013 r. Andrzej Krzyśków z proGEO, koszty budowy i wyposażenia małych PSZOK-ów wynoszą od 100 do 300 tys. zł. W punktach średniej wielkości koszty wahają się od 300 do 600 tys. zł, a w dużych przekraczają 600 tys. zł. Wszystko zależy od lokalizacji, a także od tego, czy w miejscu tworzenia punktu jest już gotowa infrastruktura i czy są wydane stosowne pozwolenia (np. przy stacji przeładunkowej, RIPOK-u), czy też ma on powstać w nowym miejscu. Wówczas koszty budowy mogą sięgać nawet kilku milionów złotych. Dwa poznańskie Gradowiska kosztowały wraz z wyposażeniem odpowiednio 1,6 mln zł i 4,1 mln zł. Ósmy z docelowo dziesięciu powstających Ekoportów w Szczecinie pochłonął 4,3 ml zł. Za budowę punktów selektywnej zbiórki odpadów komunalnych w 10 gminach na terenie Związku Miast i Gmin Dorzecza Parsęty będzie trzeba zapłacić 16,5 mln zł. Natomiast Zakład Utylizacji Odpadów w Elblągu wybudował PSZOK na stacji przeładunkowej w Braniewie za 95 tys. zł, lecz już na terenie własnego zakładu za kwotę ponad 570 tys. zł.

Wydatki nie muszą jednak obejmować wszystkich kosztów powstania PSZOK-u. Dofinansowania takich działań można szukać w Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej (NFOŚiGW), gdy koszt kwalifikowany jest większy niż 2 mln zł lub gdy PSZOK ma obsługiwać ponad 20 tys. mieszkańców. Mniejsze projekty także mogą otrzymać wsparcie, ale wówczas należy go szukać w regionalnych programach operacyjnych.

– Tworzenie punktów selektywnej zbiórki odpadów komunalnych jest niezwykle istotne w działaniach proekologicznych – mówi Sławomir Kmieciak, rzecznik prasowy NFOŚiGW. Uważa on, że dotychczas realizacja tego zadania nie cieszyła się dużym zainteresowaniem jednostek samorządu terytorialnego (choć jest ono obowiązkiem ustawowym gmin i muszą one zrealizować te przedsięwzięcia). Aktualnie gminy mogą otrzymać w ramach działania 2.2. Gospodarka odpadami komunalnymi POIiŚ do 85% dofinansowania ze środków europejskich. W NFOŚiGW dodatkowo istnieje możliwość uzyskania preferencyjnych pożyczek dla gmin na wkład własny.

Dotychczas w ramach POIiŚ Fundusz zawarł trzy umowy na łączną kwotę dotacji 18,8 mln zł. Beneficjentami są: Związek Miast i Gmin Dorzecza Parsęty, gmina miasto Szczecin oraz gmina miasto Bydgoszcz. Obecnie trwa ocena wniosków, które napłynęły w ramach kolejnego konkursu. Wniosków o dofinansowanie realizacji PSZOK-u jest 13.

– Nie zawsze PSZOK musi być duży – zauważa dr inż. Barbara Kozłowska z Politechniki Łódzkiej. W miarę poprawy sytuacji finansowej gminy czy firmy można rozbudowywać i wyposażać obiekt w coraz większą liczbę kontenerów czy innych urządzeń.

Nie tylko wybudowanie PSZOK-u jest wyzwaniem dla gminy, kolejnym jest jego utrzymanie. Wymaga to dobrego, perspektywicznego skalkulowania kosztów. Trudne jest oszacowanie ilości trafiających do punktu poszczególnych rodzajów odpadów komunalnych. Kilka lat temu całkowity koszt utworzenia i prowadzenia Punktu Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych w Świdnicy w skali roku szacowano na prawie pół miliona złotych. W kalkulacji zawarto koszty: zużycia energii elektrycznej, wody i oczyszczania ścieków, przekazania odpadów do odzysku lub unieszkodliwienia, najmu nieruchomości, podatku od nieruchomości, biura obsługi klienta, amortyzacji pojemników do zbierania odpadów i wynagrodzenia obsługi. Z kolei w 2012 r. średni roczny koszt funkcjonowania Rupieciarni Miejskiego Zakładu Komunalnego w Stalowej

Woli wynosił 175 626 zł. Wszystkie odpady zebrane w tym PSZOK-u przekazywane są uprawnionym firmom w celu ich bezpiecznego zagospodarowania, głównie do odzysku i recyklingu.

Koszty związane z zagospodarowaniem odpadów stanowią największą część całkowitego kosztu funkcjonowania PSZOK-u, gdyż odpady niebezpieczne i problemowe mogą być przetwarzane jedynie w specjalistycznych zakładach, posiadających instalacje do odzysku lub unieszkodliwiania danego odpadu. Jedynie takie odpady jak tworzywa sztuczne, szkło, makulatura oraz zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny (ZSEE) mogą stanowić (lub zawierać) cenny surowiec. Tylko one są sprzedawane prowadzącym odzysk lub recykling tych odpadów. Dzięki uzyskanym przychodom częściowo zmniejszają się koszty funkcjonowania PSZOK-u.

### Wytyczne zamiast standardów

Z przepisów ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach oraz ustawy o odpadach nie wynikają konkretne wymagania dla PSZOK-ów. Lokalizację wskazuje samorząd, przy czym musi być spełniony warunek „łatwego dostępu dla wszystkich mieszkańców gminy”. Brak kompleksowych regulacji prawnych w zakresie „zorganizowania” punktu selektywnej zbiórki odpadów komunalnych daje gminom dużą swobodę w ich kształtowaniu. Jednak lokalizacja PSZOK-u musi być zgodna z: miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego lub decyzją o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu, decyzją o środowiskowych uwarunkowaniach realizacji inwestycji (karta informacyjna, opinie sanepidu i Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska, ewentualnie raport oceny oddziaływania na środowisko), Prawem budowlanym (strefy wybuchu, ściany ogniod odporne itp.) i Prawem zamówień publicznych.

Ministerstwo Środowiska w 2017 r. rozpoczęło prace nad zleceniem opracowania wytycznych, będących zbiorem porad przy tworzeniu nowych PSZOK-ów, pn. „Rekomendacje dla budowy sieci napraw i ponownego użycia oraz



wytyczne dotyczące minimalnej funkcjonalności PSZOK dla jednostek samorządu terytorialnego”. Konieczność opracowania rekomendacji dla budowy sieci napraw i ponownego użycia oraz wytycznych dotyczących minimalnej funkcjonalności PSZOK-ów wynika z działań określonych w Krajowym Planie Gospodarki Odpadami 2022. Prace Ministerstwa zmierzają do stworzenia dokumentu, który ma być poradnikiem dla jednostek samorządu terytorialnego oraz ma stanowić pomoc w optymalizacji systemów zbierania odpadów komunalnych.

W opinii niektórych ekspertów opracowanie tych wytycznych może oznaczać kolejne ograniczenie samodzielności organizacyjnej gmin poprzez odgórne uregulowanie zakresu działania stacjonarnych PSZOK-ów. Te powinny być natomiast dostosowane do lokalnej specyfiki. Zbyt duża ingerencja, określanie sztywnych standardów może przynieść wręcz odwrotny efekt. Dotychczas nie było określonych standardów, a wiele gmin sprostało zadaniu.

### Rekordowa liczba rodzajów odpadów

Przepisy wskazują jednoznacznie, jakie rodzaje odpadów powinny być przyjmowane w PSZOK-ach. Zgodnie z zapisami Ustawy z 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (DzU z 2016 r. poz. 250, z późn. zm.), są to: przeterminowane leki i chemikalia, zużyte baterie i akumulatory, zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny, meble i inne odpady wielkogabarytowe, zużyte opony, odpady zielone oraz odpady budowlane i rozbiórkowe. W przypadku funkcjonujących od kilku

lat PSZOK-ów obserwuje się tendencję wzrostową w ilościach przyjmowanych odpadów. Przeważają gabaryty, gruz z drobnych remontów, odpady zielone oraz zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny. Zakład Zagospodarowania Odpadów w Poznaniu, zarządzający trzema PSZOK-ami i jednym punktem mobilnym, zebrał w 2016 r. 15 tys. ton odpadów problemowych, wielkogabarytowych 5781 ton, zużytych baterii – 11 ton, zaś elektroodpadów 860 ton. A przyjmuje rekordową liczbę rodzajów odpadów, bo aż 56!

PSZOK w Sieradzu, który również może się pochwalić bardzo dobrym wynikiem, przyjmuje ich 24 rodzaje. W punkcie tym, znajdującym się przy stacji przeładunkowej, w latach 2013–2016 zebrano 2,2 mln ton odpadów.

Punkty selektywnej zbiórki odpadów komunalnych obsługiwane przez ZUO Elbląg zebrały w 2016 r. odpowiednio: gmina/miasto Braniewo przeszło 100 ton, miasto/gmina Elbląg 595 ton, a miasto/gmina Pasłęk 265,9 ton. Jednak PSZOK to nie tylko miejsce oddawania odpadów problemowych, ale również element uzupełniający selektywną zbiórkę odpadów. Nie są to znaczące ilości, lecz wg ZZO w Poznaniu odpady opakowaniowe stanowiły ok. 2% wszystkich przyjmowanych odpadów w ciągu roku, Zakład Utylizacji Odpadów w Elblągu, obsługujący trzy PSZOK-i, podaje, że stanowiły one 15% ogółu, a w Zakładzie Usług Komunalnych w Szczecinie, administrującym siedmioma Ekoportami, ok. 3,5%.

### Kącik rzeczy używanych

Zgodnie z wytycznymi zawartymi w KPGO 2022, w gminnych punktach selektywnego zbierania odpadów komunalnych wymagane jest tworzenie miejsc wymiany rzeczy używanych, punktów napraw i przygotowania do ponownego użycia.

Punkty takie powinny dawać możliwość pozostawienia np. sprawnych, a już niepotrzebnych urządzeń domowych, pobrania innych użytecznych rzeczy, a także naprawiania rzeczy oraz produktów, które właściciele chcieliby w dalszym ciągu użytkować

lub przekazać po naprawie innym. Poza tym zakłada się organizowanie giełd wymiany różnych rzeczy, w tym w szczególności urządzeń domowych, ubrań i obuwia.

Znane są przykłady „kącików używanych rzeczy”, a więc wydzielonych boksów, do których mieszkańcy przywożą przedmioty, często w bardzo dobrym stanie, które inni mogą wziąć do domu (za darmo lub za symboliczną kwotę). Takie miejsca już działają w Stalowej Woli, Poznaniu, Szczecinie, Piasecznie i Kole czy też – w odmiennej formie (Repair Cafe) – w Pile. W Poznaniu często oddawane są meble, zabawki czy rowery w bardzo dobrym stanie. Wyrzucanie ich byłoby marnotrawstwem. – Zakład Zagospodarowania Odpadów daje możliwość wykorzystania ich przez nowych właścicieli, a osoby, którym zalegają w domach niepotrzebne, ale sprawne rzeczy, których szkoda jest wyrzucić na śmietnik, mogą pozbyć się ich z myślą, że komuś innemu sprawią radość – wyjaśnia Kaja Czarnecka z ZZO w Poznaniu.

Jak działać, by PSZOK-i osiągały dobre efekty? Według Barbary Kozłowskiej najważniejsze są dobrze zorganizowana edukacja i informacja. – Gminy powinny dotrzeć z informacją o istnieniu takich miejsc do każdego gospodarstwa domowego. Nie wystarczy przekazanie ulotki, trzeba wyjaśnić mieszkańcom istotę selektywnego zbierania i traktowania odpadów jako zasobów ograniczających korzystanie z surowców naturalnych – twierdzi Kozłowska. Nie przypadkiem przy wielu PSZOK-ach powstają salki dydaktyczne czy ścieżki edukacyjne.

Dla mieszkańców ważne jest, że odpady mogą oddawać bezpłatnie. Coraz częściej godziny otwarcia i zasady działania punktów umożliwiają łatwy do nich dostęp. Istnieje duże prawdopodobieństwo, że im więcej odpadów znajdzie się w PSZOK-ach, tym mniej będzie dzikich wysypisk. A może pojawi się moda, tak jak w krajach skandynawskich, w których są one centrami wydarzeń kulturalnych i spotkań mieszkańców?

Katarzyna Błachowicz

## Sprawozdania dla wójta

Zgodnie z Ustawą z 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, podmiot prowadzący punkt selektywnego zbierania odpadów komunalnych, z wyłączeniem gminy, jest obowiązany do sporządzania rocznych sprawozdań. Są one przekazywane wójtowi, burmistrzowi lub prezydentowi miasta w terminie do 31 stycznia za poprzedni rok kalendarzowy.